

wykorzystaniem prawie wyłącznie narzędzi prawnych, ale czy spełnia kryteria doktryny (w tradycyjnym rozumieniu- por. M. Jaskólski [red.], Słownik Historii Doktryn Politycznych, t.2, Warszawa 1999, s.65-68.)? Autorka uważa, że: „Dokonana analiza zaplecza ideologicznego quasi-państwa pokazuje, że wbrew określeniu Naddniestrza jako „skansenu ZSRR”, tym, co przede wszystkim kształtuje duchową tożsamość nie jest doktryna radziecka, ale tradycja Imperium Rosyjskiego.” (s. 155.rozprawy) Autorka uzasadnia powyższe założenie i zarazem wniosek wpływający z wcześniejszych rozważań (s. 155 -161.rozprawy). Jeśli w ogóle warto zastosować w tym przypadku termin „doktryna”, to te szczegółowe rozważania można nazwać „doktryną skrajnego etatyzmu”. Doktryny prawnej tu nie widzę. Prawo pozostaje wyłącznie dominującym instrumentem i to w sferze deklaracji prawnych, co przypadku państwa i tworu aspirującego do statusu państwa jest oczywiste.

Rozdział trzeci zatytułowano: „Doktryny polityczno-prawne Abchazji i Osetii Południowej.” W punkcie 3.1. omówiono: „Prawny status quasi-państw. Porównanie z Naddniestrzańską Republiką Mołdawską.” Autorka dostrzega, że jest on bardziej złożony, w pewnym sensie oryginalny. Określać ten stan mają relacje przepisów prawa międzynarodowego, prawa wewnętrznego obu podmiotów z tradycją prawną Związku Radzieckiego ale także z prawodawstwem państwa macierzystego- Gruzji i państwa patrona Rosji. Ujawnia się tu złożony problem uznania państwa. W kontekście dyskusji opisanej w pracy doktorskiej wniosek w tej sprawie jest oczywisty, nie można zmusić państwa do uznania innej jednostki geopolitycznej. Autorka wykazuje tu znajomość problemu i naukowych kontrowersji związanych z tą kwestią (teoria deklaratywna v. teoria konstytutywna). Autorka słusznie wskazuje, że brak skodyfikowanej instytucji uznania, ponadto rozbieżności w doktrynie oraz bieżąca polityka powodują, że analiza statusu prawnego Abchazji i Osetii Południowej sprawia badaczowi sporo trudności. Zauważa, że znaczenie w tej kwestii ma stanowisko Unii Europejskiej a konkretnie sprawozdanie niezależnej komisji ekspertów z 2009 roku w sprawie konfliktu w Gruzji. Ustala ono kryteria uznania. Analiza sytuacji pozwala na wniosek, iż Abchazja bardziej niż Osetia zbliża się do warunków przewidzianych dla państwowości .Jednak konkluzja komisji jest negatywna dla Abchazji, która zatem nie powinna być uznana jako państwo .Szczegółowo przedstawiono argumenty komisji. Ukazano różnorodność kryteriów uznania państwa a zarazem ich niespójność. Generalnie oba quasi-państwa przyjmują, że uznanie ich przez Federację Rosyjską jest wystarczające dla ich podmiotowości. Zarazem oba państwa nieuznawane argumentują na rzecz uznania ich za podmioty suwerenne wykorzystując argumenty historyczne i tradycję kultury prawnej. Autorka ukazuje jak skomplikowane jest posługiwanie się argumentami historycznymi. Prostsze w przypadku Abchazji i bardziej skomplikowane w odniesieniu do Osetii Południowej. Kolejną kwestią jest wykazanie braku istnienia związków prawnych pomiędzy Gruzją a tymi podmiotami. Autorka wskazuje, że:„...radziecki system prawny, który w pierwszej kolejności doprowadził do połączenia Gruzji i Abchazji, stał się następnie źródłem wywodzenia abchaskich roszczeń dotyczących państwowości.” (s. 172-173. rozprawy). Wskazuje również na znaczenie struktury społecznej (klanowości) jako czynnika mającego sprzyjać suwerenności Abchazji. Podobnie jak w przypadku kultury prawnej (omówiono znaczenie *apsuary*). To nie są wyłącznie czynniki argumentujące podmiotowość Abchazji ale również, jak stwierdza autorka, stanowią „swoisty system bezpieczeństwa” mogący zapobiegać konfliktowi zbrojnemu. Innym argumentem na rzecz podmiotowości jest występowanie jako strona umów międzynarodowych, choć najczęściej zawieranych z Rosją. Występuje tu swoisty konflikt pomiędzy prawem międzynarodowym kontestującym

podmiotowość tych podmiotów a ich faktycznym funkcjonowaniem. Autorka zwraca uwagę na fakt, iż pomimo nieuznawania podmiotów nazywanych Abchazja i Osetia faktycznie ich „suwerenność” sankcjonują realne zachowania wielu państw (choćby relacje z Turcją). Sumując, widoczna jest dwoistość postrzeganiu quasi-państw zależnie od okoliczności, raz jako bytów pozornych a innym razem jako rzeczywistych. Oczywiście sytuacja ta zupełnie inaczej wygląda w przypadku Federacji Rosyjskiej, która w 2008 roku uznała niepodległość obu tych tworów. Legalność uznania ich jako terytoria niezależne spotkała się z krytyką i próbą wykazania niezgodności działania Rosji z normami prawa międzynarodowego (s.180-181 rozprawy). Przywołany został oraz omówiony w tym kontekście kazus NRD. Pozycja międzynarodowa Rosji powoduje, że może ona naruszać i redefiniować porządek międzynarodowy prowadząc do utrzymywania się takiego dualizmu. W rozwiniętym wywodzie autorka konstatuje, że tym, co: „... ujawnia się w kontekście sytuacji prawnej Abchazji i Osetii jest kryzys funkcjonowania jednego, powszechnego prawa międzynarodowego.” (s.183. rozprawy) Co nie zmienia faktu, że prawo to pozostaje nadal podstawowym wyznacznikiem państwowości i uznania na arenie międzynarodowej.

Na tle tej złożonej sytuacji w punkcie 3.2. omówiono zasady ustrojowe i odstawowe wartości konstytucyjne Abchazji i Osetii Południowej. Przede wszystkim konstytucje mają służyć prawnej legitymizacji obu podmiotów (Konstytucja Abchazji z 2 listopada 1994 i pierwsza konstytucja Osetii z 2 listopada 1993, druga z 8 kwietnia 2001)). Autorka wskazuje, iż osobliwość spójności, oraz stan trwałości polegają głównie na odwoływaniu się do argumentów etnicznych, inaczej niż ma to miejsce w przypadku Naddniestrza. Większa stabilność charakteryzuje konstytucyjny ustrój Abchazji natomiast konstytucjonalizm Osetii cechuje większa zmienność. Trwałe, powtarzalne pozostają: zasady suwerenności ludu, podstawowe wartości socjalistyczne (?), czy deklarowanie gospodarki rynkowej. Porządek konstytucyjny Osetii jest niestabilny, czego dowodem jest m.in. zmiana nazwy państwa (Republika Osetii Południowej-Państwo Alania), co zdaniem autorki wskazuje na intencje zjednoczenia obu Osetii w granicach Rosji. W obu przypadkach prawu powierzono funkcję państwowotwórczą. Autorka szczegółowo omawia różnice pomiędzy konstytucyjnym i konstytucyjnym odnoszeniem się do obywatelskości w Naddniestrzu w porównaniu do podkreślania roli etniczności w tych dwóch quasi-państwach. „Osetyjski język, kultura i wierzenia stanowią podstawowe elementy tożsamości narodowej w Osetii, którym konstytucja nadaje rangę prawną.”- pisze autorka. (s. 190 i n. rozprawy). Podstawowe znaczenie ma też podkreślanie zasady integralności terytorium. Jest ona silnie ugruntowana nawet w kwestii obrotu ziemią. Kolejnym dowodem na podkreślenie państwowości ma być przyjęcie norm wskazujących na intencje zgodności prawa wewnętrznego Abchazji i Osetii z prawem międzynarodowym. Przy zdecydowanym deklarowaniu własnej odrębności jednocześnie treść i ducha konstytucji przenika skłonność do połączenia się z Rosją. Autorka wskazuje tu na zbieżność i podobieństwo przepisów konstytucji Osetii Południowej do Osetii Północnej. Inaczej jest w przypadku Abchazji, gdzie występuje znaczące zorientowanie się na utrzymanie większej niezależności. Generalnie pozostałe zasady ustrojowe mieszczą się w konwencji charakterystycznej dla państw demokratycznych. Zawierają m.in. zasady trójpodziału władz, demokratyczne państwo prawa, system przedstawicielski, niezależność systemu samorządowego, zakaz uzurpacji władzy. Istotne miejsce w omawianych konstytucjach ma deklaracja uznania i przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela. Akcentowane są powszechnie uznawane kategorie (generacje) tych praw. Autorka zwraca uwagę, że uzupełnione one zostały o prawa dotyczące ochrony honoru. To interesująca

osobliwość na tle innych konstytucji. Stanowi ono istotną wartość osobistą, społeczną i państwową. Konstytucje obu państw wykazują zróżnicowane ujęcie kwestii zabezpieczenia socjalnego. Głównie jest to różnica w ilościowym ujęciu, dość enigmatycznie w konstytucji Abchazji i rozbudowany ich katalog w konstytucji Osetii. Kolejnym zagadnieniem omawianym przez autorkę jest problem organizacji władzy. Rozważania są szczegółowe oparte głównie na metodzie porównawczej. Podkreśla się istotną pozycję prezydentów, ale także istotne różnice w ich kompetencjach. Omówiono porównawczo pozycję prawną władzy ustawodawczej i sądownictwa konstytucyjnego (w Abchazji brak sądownictwa konstytucyjnego). Wskazując na niuanse ustrojowe autorka konkluduje: „Analiza konstytucji Abchazji i Osetii wskazuje, że wymykają się one prostym ocenom, łącząc różnorodne doświadczenia: demokratyczne i liberalne, postradzieckie i etnokratyczne, a także te czerpiące z prawa zwyczajowego i tradycji.” (s. 210. rozprawy)

Kolejny podrozdział odnosi się do problemu wyrażonego tytułem: „Prawo pozytywne i zwyczajowe Abchazji i Osetii: tradycja a współczesność.” To ciekawa część rozważań zawarta w dysertacji. Wskazuje na istotne znaczenie zwyczaju i prawa zwyczajowego w budowie podmiotowości Abchazji i Osetii znajdującego swój wyraz nie tylko w konstytucjach ale także w innych aktach normatywnych. Problem jest postrzegany dość szeroko. Autorka relacjonuje istniejący w tej kwestii spór w doktrynie konfrontując stanowiska Bohannana i Stanleya Diamonda. Treść tego sporu jest przedmiotem rozważań nie tylko tych autorów. Istnieje obszerna literatura teoretyczno-prawna ale autorka odwołuje się do dość odległych rozważań Bronisława Malinowskiego. Wspomniany jest i Leon Petrażycki i zaraz obok Fatima Kamkiya. Ustala, że do czasu powstania władzy radzieckiej w Rosji tradycyjne osetyjskie praktyki sądowe i prawne funkcjonowały równoległe do prawodawstwa rosyjskiego. W czasach radzieckich próba wykluczenia sądowej tradycji osetyjskiej spotkała się ze znacznym oporem i zakończyła się rozwiązaniami pragmatycznymi, mianowicie, władze wykorzystały praktykę zwyczajową dla wzmocnienia i legitymizacji prawa stanowionego. Podobnie, złożone relacje pomiędzy zwyczajem a prawem stanowionym zachodziły w Abchazji. Autorka zauważa, że zwyczaje, chociaż zmodyfikowane, nadal odgrywały kluczową rolę w zakresie stosunków własnościowych. Przykładowo wpłynęły nawet na kolektywizację dóbr chłopskich w latach 30 XX wieku. Podkreśla zarazem, że: „Tradycja konstytuowania się prawa zwyczajowego Abchazów i Osetyjczyków w kontekście prawa rosyjskiego prawa stanowionego, nie jest wyłącznie kwestią przeszłości. Tym, o czym należy pamiętać jest to, że zarówno Abchazja, jak i Osetia Południowa w ramach podpisanych z Federacją Rosyjską umów, przejęła część ustawodawstwa rosyjskiego do swojego systemu prawnego.” (s. 221. rozprawy) Ta sytuacja zmienia pozycję prawa zwyczajowego w obu quasi-państwach. Prawo Federacji, zwłaszcza karne odwołuje się do prawa zwyczajowego, co jest wyrazem powoływania się na tradycję rosyjską, i stąd w przypadku państw nieuznawanych powoduje, że prawo rosyjskie staje się bardziej akceptowalne. Autorka omawia rodzaj dualizmu prawnego, z jednej strony, wpływ ustawodawstwa rosyjskiego jako norm prawa stanowionego, z drugiej, autonomia prawna obu pomiotów ma szansę realizowania się w obszarze tradycji i prawa zwyczajowego. Autorka przedstawia różnice pomiędzy wybranymi instytucjami prawnymi prawa rosyjskiego a analogicznymi w prawie quasi-państw. Relacje pomiędzy tradycją i prawem zwyczajowym wyrażają się głównie w prawie karnym, choć nie tylko. Te relacje różnią się w obu podmiotach. „Analizując realne funkcjonowanie prawa zwyczajowego w Abchazji, można wskazać na szereg praktyk i obszarów, w których zwyczaj ma pierwszeństwo nad prawem pozytywnym i widziany jest

jako znacznie skuteczniejszy.”(s. 229. rozprawy). Teza ta omawiana jest na stronach 229-231. Stosunki pomiędzy prawem stanowionym a prawami zwyczajowymi w Osetii relacjonowane są na s.231-236.Ta relacja, której wyrazem jest osetyjski *Styr Nychas* musi być, zdaniem autorki, postrzegana jako znacznie szersze zjawisko. Omawiany w tym kontekście jest renesans instytucji Rady Starszych. Powołanie Sądu Publicznego (*Tarchon*). Konkluzja wydaje się poprawna. „Prawo stanowione jest tu porządkiem, który nie jest wystarczający dla zaspokojenia poczucia sprawiedliwości czy też naprawienia stosunków w obrębie społeczności. Działalność Sądu Publicznego pozwala zachować harmonię pomiędzy regulacjami prawa pozytywnego a wartościami, których nośnikiem jest zwyczaj.” (s. 236. rozprawy) Autorka wskazuje, że nie ma zasadniczej kolizji pomiędzy tradycją a małym doświadczeniem demokratycznym omawianych quasi-państw. Jest zaś szansa na sięganie do tradycji w programie budowy społeczeństwa „demokratycznego”. Te problemy analizowane są na s. 237 i n. rozprawy. Wniosek, to wyrażone przekonanie, że współcześnie prawo zwyczajowe posiada „silny potencjał wzmacniający quasi-państwowość i niezależność republik”.

Punkt 3.4. zatytułowano :„Elementy etnokratyczne w systemach polityczno-prawnych Abchazji i Osetii Południowej.” Autorka zauważa, że kwestie etnokratyczne inaczej prezentują się w Abchazji i inaczej w Osetii. Różny jest ich stopień. Autorka zwraca uwagę na to, że dla określenia etnokracji szczególnie istotny jest fakt kontroli aparatu państwowego przez grupy etnokratyczne. „Jest określana jako jeden z rodzajów władzy autorytarnej-etnoelit wywodzących się z narodu tytularnego lub dominującego nad innymi narodami i grupami , a zarazem autokratycznej -przywódcy tych etnoelit. (s. 245. rozprawy).Wskazuje się na potrzebę szerszego spojrzenia na ten problem w kontekście gospodarczym, kulturalnym, religijnym, społecznym. W obu nieuznawanych państwach konstytucyjnie podkreślana jest rolą narodu tytularnego. Sporą część rozważań zajmuje omówienie tego problemu w odniesieniu do Estonii i Litwy. Także, porównawczo w przypadku państw Azji Centralnej (Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Turkmenistan). Trafnie wskazano na ważne elementy różnicujące. Następnie czynnik ten zostaje poddany badaniu w odniesieniu do Abchazji i Osetii. Odnoszony jest do struktury państwa a więc głównie instytucji prezydenta .Omówiono szczegółowo wymogi jakie w tym względzie musi spełniać kandydat do urzędu. Dalej, instytucji parlamentu, która daje przewagę narodowi tytularnemu. Innym, omawianym czynnikiem wykluczenia etnicznego jest klanowość życia publicznego (w Abchazji rywalizacja dwóch klanów: gudauckiego i oczymczarskiego). Kwestia ta, w odniesieniu do Osetii Południowej określana jest jako „mniej wyraźna”. Dodatkowo odnotować należy w tym przypadku daleko słabsze skłonności demokratyzujące i silniejszy wpływ Rosji. Obecność w strukturach państwa osób narodowości rosyjskiej jest dopuszczana a zapewne i niekiedy pożądana, zależnie od sytuacji politycznej. Dodatkowym czynnikiem jest też program przyszłego zjednoczenia. Autorka za jedną z kluczowych dla prowadzenia polityki etnicznej Abchazji i Osetii uznaje konstrukcję instytucji obywatelstwa. Obszernie omówiono kwestie polityki językowej, mechanizmy jej wdrażania. Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku , że zwłaszcza Abchazja reprezentuje szczególnie mocną postawę pro-suwerennościową, a lojalność wobec Rosji „jest w istocie lojalnością pozorną”. (s. 269. rozprawy. Konkluzja ta podbudowana jest trafnymi argumentami. Podobnie jak w przypadku ukazanej odmiennej sytuacji w Osetii.

Rozdział 4. zatytułowano: „Doktryna polityczno-prawna Republiki Arcachu.”Autorka słusznie rozpoczyna wywody od przywołania czynników kształtujących system polityczno-

prawny republiki. W porównaniu z uprzednio omówionymi quasi-państwami, zwraca uwagę na szczególną sytuację Górskiego Karabachu. Ta wyjątkowość wynika z jednorodnego etnicznie, kulturowo i językowo obszaru, w większości zamieszkałego przez Ormian. Wskazuje na kilka czynników, które wpłynęły na kształtowanie się polityczno-prawnej sytuacji Górskiego Karabachu. Należą do nich: 1. Brak stabilności wynikłej ze stanu permanentnej mobilizacji. 2. Mniejsza obecność czynnika rosyjskiego w odniesieniu do Armenii. Rola Rosji sprowadzać się ma do utrzymania względnej równowagi oraz zarazem braku dążenia do rozwiązania konfliktu. Dodatkowym i nowym czynnikiem jest wzrastająca rola Turcji. 3. Większa zdolność do prowadzenia działalności w sferze międzynarodowej (jak na państwo nieuznawane). Szeroko omówiono przyczyny tego stanu, zauważając znaczenie ormiańskiej diaspory oraz wsparcia ze strony USA, które choć nie uznają formalnie państwowości, to, jednak przekazują znaczącą pomoc finansową. (s. 278-279. rozprawy). W kolejnym podpunkcie autorka dokonuje rekonstrukcji podstawowych wartości konstytucyjnych Górskiego Karabachu w porównaniu z konstytucjami innych quasi-państw. Omówione są rozstrzygnięcia ustrojowe zawarte w konstytucji z 10 grudnia 2006 oraz obecnie obowiązującej konstytucji z 20 lutego 2017. Na mocy tej drugiej pojawia się zmiana nazwy państwa na Republikę Arcachu. Przyjęte rozwiązania instytucjonalno-prawne są zbliżone a niekiedy tożsame z Konstytucją Armenii. Tradycyjnie ustawa zasadnicza ma legitymizować państwowość Republiki Arcachu. Rozbudowana preambuła uzasadnia fakt państwowości tego podmiotu. Dostrzega się problem związany z legitymizacją terytorialną. Kwestia narodu ujmowana jest w tym akcie etnicznie. Czynnikiem sprzyjającym ma być również szczególna pozycja Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, którego misyjność traktowana jest jako wyłączna. Konstytucja uznaje również szczególną rolę ormiańskiej diaspory, co różni ją od rozwiązań innych, omawianych wcześniej państw nieuznawanych. Natomiast standardowo deklarowany jest republikański, demokratyczny i oparty na zasadach państwa prawa ustrój polityczny. Wprowadzono zasadę podziału władz i ich wzajemnego równoważenia. Oryginalne jest wprowadzenie zasady nadrzędności prawa międzynarodowego nad wewnętrznym porządkiem prawnym. Autorka szczegółowo analizuje zasady konstytucyjne wskazując na; gwarancję pluralizmu politycznego, działania partii zgodnie z porządkiem demokratycznym czy zasadę samorządności. Zauważa oryginalność konstytucyjnego rozwiązania zagadnienia ochrony praw człowieka i obywatela, czemu poświęcono aż 53 artykuły. Na stronach 285-287 rozprawy omówiono inne charakterystyczne instytucje (m.in. ombudsmana). Przeprowadzona analiza konstytucji prowadzi do wniosku, że: „Charakterystyczną cechą konstytucji karabskiej, która wyróżnia się zasadniczo na tle zapisów zwłaszcza Abchazji (choć po części też Osetii) jest połączenie doktryny liberalnej z doktryną socjalistyczną.” (s. 286. rozprawy). Założenie to jest dokumentowane szczegółowymi rozważaniami na s.287-294. W tej części tekstu stosowana jest w dużym wymiarze metoda porównawcza. Niekiedy prowadzi to do wrażenia powtórzeń pewnych rozważań zawartych w poprzednich rozdziałach.

Punkt.4.3. nosi tytuł: „Najważniejsze doktryny i kierunki ideologiczne Arcachu w kontekście innych państw nieuznawanych.” Autorka stwierdza, że konstytucja Arcachu zorientowana jest na „zachodnie wartości”. Nie wiem, czy uznaje ten termin za równoważny doktrynie? Wspomina instytucje liberalnej demokracji (proceduralnej). Faktem jest, że w znacznej części wartości wyrażone w konstytucjach Armenii i Republiki Arcachu przenikają się, zatem trudno poszukiwać tu doktrynalnej oryginalności. Opis problematyki narodowościowej pozwala na wychwycenie pewnych niuansów. Są nimi : różnorodność i sieciowość. W przypadku Ormian

nastąpiło, jak uważa autorka, przejście od świata hierarchicznej państwowej organizacji do systemu sieciowego: „...który zakłada brak związania narodu z jednym konkretnym państwem jak ma to miejsce chociażby w Abchazji (przy jednoczesnym zainteresowaniu i dbałości o ormiańską kolebkę historyczną i państwową)”. (s.297. rozprawy) Szczegółowo omówiono unikalne cechy narodowe, które wytworzyli Ormianie przy znaczącym udziale Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego. Obok kwestii narodowości kolejnym integrującym elementem jest obywatelstwo. Podkreślono pewien stopień liberalizacji w tej kwestii w porównaniu z innymi państwami nieuznanymi. Innym wymienionym czynnikiem jest regulacja problemu języka, mająca zapewnić dbałość i czystość języka ormiańskiego. Istnieją również liczne pozaprawne instrumenty sprzyjające ormiańskiej państwowości. Omawia autorka kwestie specyfiki gospodarczej, czynniki dynamicznego rozwoju upatrując je m.in. w konsekwentnie liberalnym podejściu do gospodarki. Jednak kanonowi liberalnemu towarzyszyła tendencja do prowadzenia równoległe rozbudowanych programów socjalnych i interwencji państwa. Z tą kwestią wiąże się szczególnie polityka socjalna wobec byłych żołnierzy (dotyczy wojny 2017 roku). Autorka konstatuje: „Ormiańskie aspekty tożsamości narodowej, jak również powiązanie przestrzeni socjalnej z kwestią obronności, stanowią składnik o wiele szerszego zjawiska, jakim jest wykształcenie się w Karabachu fenomenu armii-narodu.”(s. 311 i n. rozprawy) Ukazano formy, zalety i słabości polityki militarnej.

Punkt 4.4. nosi tytuł: „Suwerenność wewnętrzna Arcachu na tle pozostałych quasi-państw.” Wskazuje się, że Armenia była jedynym państwem-patronem Górskiego Karabachu. Wywołało to inne relacje pomiędzy państwem patronem a quasi-państwem. Chodzi tu głównie o mocniejszy niż gdzie indziej trend do dominacji Armenii nad Arcachem. Swoistą reakcją stał się personalny wpływ przedstawicieli Karabachu na struktury władzy w Erywanii. Konkluzja wskazuje, że działalność ustawodawcza, będąca uznanym atrybutem suwerenności jest w przypadku Karabachu zharmonizowana z systemem prawnym państwa-patrona. Absolutyzacja idei niepodległości powoduje, iż „kluczowym dążeniem” Karabachu jest międzynarodowe uznanie i tworzenie własnego państwa a nie zjednoczenie z Armenią. Zauważa, że suwerenność Karabachu ale też Armenii i Azerbejdżanu uległa istotnemu ograniczeniu po wojnie 2020 roku na rzecz Rosji i Turcji

Rozdział 5. Zatytułowano: „Doktryny polityczno-prawne Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej.” W punkcie 5.1. postawiono trafną tezę, że powstanie republik jest wyrazem polityki imperialnej Rosji. Jej elementem. Autorka pisze, że w przypadku Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej przyjęć należy, że w porównaniu z innymi państwami nieuznanymi można mówić o: „...zdecydowanie bardziej fasadowym i sztucznym projekcie, którego Moskwa jest główną inicjatorką.” Trafnie wskazane przez autorkę odrębności tego tworu od innych omawianych quasi-państw pozwalają na postawienie pytania, czy ten rozdział jest niezbędny z punktu widzenia tematu rozprawy? Skoro już jest, podlega ocenie. Autorka rozpoczyna rozważania refleksją na temat tożsamości rosyjskiej tego obszaru. Wskazuje na wielonarodowość mieszkających tam osób, zatem nie jest to tylko konflikt Rosja-Ukraińcy. Pisząc o źródłach separatyzmu wyklucza motyw dążenia do samostanowienia czy czynniki kulturowo-historyczne. Podkreśla, że widoczny jest bezpośredni permanentny udział Federacji Rosyjskiej w budowaniu separatyzmu. Szczegółowo omówione zostały etapy tego procesu. Doktorantka pisze: „Ideologiczną podstawą działań Rosji w Donbasie i na Krymie stała się koncepcja Noworosji, której tymczasową realizacją została tzw. Federacyjna Republika Noworosji (funkcjonująca od maja 2014 r. do maja 2015 r.)”(s. 334. rozprawy) Omawia spór polityczny jaki pojawiła się wobec

tego tworu. Autorka uznaje ten projekt za porażkę prestiżową Rosji a także za pozostałość imperialnej operacji, jaką było zajęcie Krymu. Pisząc o roli Rosji trafnie wskazuje, że utworzenie republik było wyrazem przyjętego przez nią trwałego założenia, iż Ukraina jest tworem sztucznym, zaś faktem jest jedność narodu ukraińskiego i rosyjskiego. Doktorantka wykazuje niespójność rosyjskich argumentów uzasadniających zaangażowanie w konflikt. Podkreśla bardzo liczne naruszenia prawa międzynarodowego ze strony Rosji (omawia casus Memorandum budapesztańskiego). Konkluduje, że środki prawnomiędzynarodowe są w tym przypadku mało skuteczne.

W punkcie 5.2. omówiono: „Zasady ustrojowe i podstawowe wartości konstytucyjne Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej.” Autorka na wstępie podaje podstawy konstytucyjne, a to: konstytucja Donieckiej Republiki Ludowej (16 maja 2014) i konstytucja Ługańskiej Republiki Ludowej (18 maja 2014). Omawiając uregulowania podkreśla brak wyraźnego zdeklarowania suwerenności republik natomiast, wręcz odwrotnie, przewidziano możliwość przystąpienia do innego państwa federalnego. Przepisy regulujące kwestię terytorialności odnoszą się do perspektywy wojennej i zmieniających się granic. W dalszej kolejności przedstawiono zagadnienie tożsamości narodowej. Zwraca autorka uwagę na treści Manifestu Ludowego Frontu wyzwolenia Ukrainy, Noworosji i Rusi Podkarpackiej, opublikowany 14 lipca 2014 r. Wskazuje, że są tu duże podobieństwo do uregulowań przyjętych w Naddniestrzańskiej Republice Ludowej (tożsamość obywatelska). Podkreśla w swych wywodach, że praktyka polityczna przeczy np. konstytucyjnej zasadzie równouprawnienia choćby poprzez pozbawienie języka ukraińskiego statusu języka państwowego, co ma daleko idące konsekwencje w sferze funkcjonowania organów władzy czy w szkolnictwie. Podobnie, jak w poprzednio omawianych quasi-państwach legitymizacja prawna państwowości i w tym przypadku opiera się o wartości demokratyczne (zakaz uzurpacji władzy, trójpodział władz, zasada praworządności, obowiązek publikacji aktów normatywnych, powszechne, bezpośrednie wybory władz, samorząd terytorialny oraz prawa i obowiązki obywateli). W sferze ideologicznej występuje „wyraźne odesłanie do doktryny socjalistycznej. Problem ten omawiana na s. 347-348. Generalnie autorka podkreśla fasadowość deklarowanych zasad konstytucyjnych widoczną w świetle praktyki politycznej. Wywody te prowadzą do stwierdzenia nihilizmu ideologicznego Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Wymienione są powody takiej sytuacji: niestabilizowana sytuacja Donbasu, krótkość trwania tych tworów politycznych. Jeszcze innym jest swoista rabunkowa polityka wewnętrzna prowadzona w interesie Rosji oraz „lokalnych watażków”. Píše autorka: „Tym, co charakteryzuje sytuację wewnętrzną obu podmiotów jest zatem z jednej strony chaos ideologiczny, z drugiej natomiast ideologiczny nihilizm.” (s. 354, rozprawy). Na kolejnych stronach tekstu przekonująco argumentuje zasadność tej tezy. Opisano także przyczyny i formy renesansu wartości socjalistycznych, zwłaszcza solidaryzmu klasowego. Jednak trafnie dostrzega się, że te proklamowane wartości socjalistyczne stoją w sprzeczności z zarządzaniem gospodarką, zwłaszcza przemysłem górniczym. W praktyce posłużyły jako pretekst wymiany oligarchów. Sporo miejsca poświęcono opisaniu procesu tzw. nacjonalizacji (s. 358-360. rozprawy) Kolejnym omówionym zagadnieniem jest polityka językowa w republikach, generalnie zmierzająca do (co najmniej) osłabienia języka i kultury ukraińskiej. Następnie przedstawiono problem polityki dotyczący obywatelstwa. Wskazuje się skomplikowany problem edukacji jako jeden z dowodów braku pewności co do statusu Donieckiej i Ługańskiej Republiki. Autorka omawia znaczenie i formy nowej polityki historycznej. Po przedstawieniu stanu prawnego, ideowych deklaracji i realnej sytuacji w tych

obszarach formułowane są trafne sądy, iż wszystkie te czynniki wskazują na poczucie tymczasowości wśród tamtejszych elit politycznych.

Wnioski rozwijane są zwłaszcza w punkcie 55.4., zatytułowanym „Donbaskie republiki jako podmioty łupieżcze. „W tym podrozdziale autorka wyraża opinię, że „Budzące wątpliwości czy wręcz nieuprawnione wydaje się zatem korzystanie wobec nich z pojęcia państwa nieuznawanego.” (s. 369. rozprawy). Zatem, czy warto było o nich pisać? Chyba tylko ze względów poznawczych. Prawidłowy jest wniosek, że spośród omawianych państw nieuznawanych, Doniecka i Ługańska Republika Ludowa stanowią podmioty o najsłabszych cechach państwowości, najsłabszej legitymizacji na wszelkich płaszczyznach zarówno w naukowym jak i politycznym sensie. Całość rozprawy zamykają uwagi końcowe. Jest to uogólnienie wniosków sformułowanych w poszczególnych rozdziałach. Na stronach 379-394 następuje podsumowanie dotychczasowych rozważań i usystematyzowanie konkluzji. Autorka uważa, że Rosja nie dysponuje wystarczającymi zasobami by stać się rzeczywistym, światowym hegemonem. Ale zauważmy, że w tradycyjnym rozumieniu tego słowa Rosja nigdy nie była hegemonem (poza Układem Warszawskim i RWPG) i nie wiem czy zamierza nim być kiedykolwiek (jeśli tak, to tylko wishful thinking). Natomiast była i pozostaje imperium. Co gorsze dla wszystkich innych państw **musi** nim być, albo nie będzie jej wcale. I nie oznacza to, że wówczas pozostałe państwa mogą być wolne od zagrożenia imperialnego. Przyjdzie nieuchronnie z innej strony.

Podsumowanie uwag. Temat, którego podjęła się autorka dysertacji jest bardzo trudny. Mógłby być przedmiotem kilku dysertacji. W tytule ogranicza się autorka do doktryn polityczno-prawnych, ale w treści przeważają zagadnienia poza-doktrynalne. Można się obronić bardzo szerokim potraktowaniem terminu doktryna (por. j.w. G.L. Seidler), ale treść rozprawy wykracza nawet poza takie ujęcie. Autorka dość niefrasobliwie używa terminów: doktryna liberalna, doktryna socjalistyczna, nie zwracając uwagi na złożoność i różnorodność używanych pojęć. Natomiast bardzo dobrze wskazała na konieczność interpretacji rekonstruowanych, dominujących doktryn w kontekście polityki imperialnej Rosji i znajduje to konsekwentny wyraz w tekście rozprawy. Trudność w prowadzeniu wywodu na temat określony w tytule wynika z wielu powodów, które odnalazły się w komentarzu w tekście recenzji. Krótki dystans czasowy wysuwa się tu na pierwsze miejsce. Dynamika opisywanej sytuacji prowadzi do uzasadnionej wątpliwości, na ile sformułowane konkluzje będą miały walor trwałości skoro sytuacja jest nietrwała ?

Autorka podjęła się trudu opisanego aksjologii politycznej w kilku państwach nieuznawanych. Wykazała sprawność w interpretacji konstytucji i wybranych aktów ustrojowych w poszczególnych quasi-państwach. Posiada znaczną biegłość w zakresie wykładni prawa konstytucyjnego. To jest dla prawnika zadanie łatwiejsze. Temat rozprawy stanowił nie tylko wyzwanie dla umiejętności posługiwania się metodami prawniczymi. Znacząca część rozważań mieści się w obszarze socjologii politycznej i wymagała podejścia charakterystycznego dla nauk politycznych. Również w tym przypadku wykazała dużą sprawność badawczą. Autorka umiejętnie zestawia analizę formalno-prawną z pokazaniem jak instytucje prawne realizowane są w praktyce politycznej. Jakie są materialne źródła prawa w poszczególnych quasi-państwach. Oprócz badań analitycznych prezentuje samodzielne i trafne uwagi krytyczne. Nie ogranicza się do metody opisowej. W procesie badawczym zastosowała (szlachetnie) podejście dynamiczne. Obficie posługuje się metodą porównawczą. Mam wrażenie, iż imponujący zasób wiedzy, jaki prezentuje autorka w połączeniu z naturalną

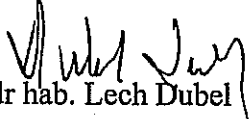
dla tego etapu pracy twórczej skłonnością do jak najpełniejszego jej wykazania czytelnikowi spowodowały zbytne rozbudowanie tekstu.

Struktura podziału treści, moim zdaniem, zyskałaby na wprowadzeniu bardziej szczegółowego podziału. W poszczególnych punktach rozdziału mieści się tak dużo treści, że czytelnik gubi się w szczegółach i niekiedy ma wrażenie, że autorka się powtarza. Stąd warto było zastosować podział 3-go stopnia.

Uwagi krytyczne sformułowane w trakcie analizy treści rozprawy nie dyskredytują wysiłku badawczego autorki. Są wyrazem polemiki naukowej. Jest to dobra praca doktorska.

.Warsztat badawczy nie budzi zastrzeżeń. Bibliografia jest reprezentatywna dla tematu. Podzielona została poprzez przypisanie poszczególnych pozycji do konkretnych rozdziałów. Prezentuje istotne dla tematu pozycje naukowe. Również powołano sporo publicystyki politycznej ale uważam, że jest to spowodowane oryginalnością tematu. Autorka korzystała w znacznym stopniu z internetu, co również wynika z faktu, że opisuje „gorący, aktualny temat”. Źródła internetowe umieściłbym w odrębnej pozycji. Język pracy jest jasny, czytelny.

Konkluzja. W związku z powyższym uważam, że recenzowana praca odpowiada warunkom stawianym rozprawom doktorskim przewidzianym przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.), w tym wymagania wynikające z art. 13 ust. 1 tej ustawy, stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne, świadczy także o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab. Lech Dubel

Lublin 24 grudnia 2021

